KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Listopada 1867 r. | № 259. | Lat 46. | D. 7 (19) Listopada 1867 r.

Wtorek. | Rano zimna st. 4, w połud: z. st: 1. Wysok. wody st: 4 c. 9 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 29. Zachód „ „ 4 „ 2 | Jutro, Śgo Felixa Walezyusza.

— Jutro, w Kościele parafjalnym Śtej Trojcy na Solcu, przypada Odpust Śgo Felixa Walezjusza.

— Jego Cesarska Wysokość Xiążę Eugenjusz Maxymiljanowicz *Romanowski*, w przejeździe z Petersburga przez Warszawę, raczył wyjechać zagranicę.

— „Słowo“ Lwowskie pisze: Najjaśniejsza Cesarzowa Marja Alexandrowa, w przejeździe z Liwadji do Petersburga, raczyła zeszłej Niedzieli, 29go Października (10 Listopada) przybyć do Lwowa i zabawić, wraz z całym swym orszakiem dworskim, godzinę w banhofie drogi żelaznej Lwowsko Krakowskiej, gdzie dyrekcja tej drogi zastawiła dla Najdostojniejszych Gości herbatę. Hr: Gołuchowski, który wyjeżdżał na spotkanie Jej Cesarskiej Mości do Czerniowiec i towarzyszył Jej dziś wieczorem, otrzymał z rąk Najjaśniejszej Pani oznaki orderu Śgo Alexandra Newskiego z brylantami. Jest to już drugi order Ruski, zdobiący pierś Hr: Gołuchowskiego. (Dz: War:).

— *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego*, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż ś. p. Stanisław-Samson Rychłowski, testamentem z dnia 24 Lutego 1862 roku, przez postanowienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 5 (17) Lutego 1863 roku Nr 20,492 zatwierdzonym, zapisał summę rs. 15,000 na stypendja dla krewnych swych Rychłowskich, a w braku tychże, dla innych członków familji testatora. Na zasadzie powyższych warunków testamentu, do otrzymania rzeczonych stypendjów mają prawo: *a)* krewni linji zstępnej i bocznych ojca testatora, przyczem mają zawsze pierwszeństwo Rychłowscy; *b)* krewni linji zstępnej i bocznych matki testatora. Z pomiędzy ubiegających się o stypendjum, posiadających równe prawa pod względem pochodzenia, pierwszeństwo otrzymują najubożsi. Stypendyści winni uczęszczać do średnich lub wyższych zakładów naukowych. Procent roczny od kapitału stypendjalnego rs. 15,000, dzieli się na trzy równe części, czyli stypendja po rs. 300 każde. Oszczędności z funduszu stypendjalnego, według przyjętej zasady, włączają się do kapitału dla uformowania następnie nowego stypendjum. Nadmienia się przytem, że osoby posiadające tytuł do otrzymania pomienionych stypendjów dla swoich dzieci, które pragnęłyby z dobrodziejstwa legatu korzystać, oprócz tych, co już uczyniły w tym względzie podania, winny zgłosić się do JW. Kuratra z podaniem w ciągu tygodni sześciu od daty niniejszego ogłoszenia, przy załączeniu następujących dowodów: *a)* pochodzenia i pokrewieństwa z jedną z wyżej wyszczególnionych rodzin; *b)* stanu majątkowego, i *c)* świadectwa szkolnego, iż kandydat uczęszcza do jednego z zakładów naukowych rządowych, lub że na zasadzie swego usposobienia, może być przyjęty do jednego z tychże zakładów. (Dz. W.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. Xiążę *Barjatyński*, Jenerał-Major *Pęcherzewski*, i Rz: R. Tajny Hr: *Panin*, Sekretarz Stanu, Członek Rady Państwa, z zagranicy; Sztabu Jeneralnego Jenerał-Major *Aniczkow*, z Petersburga; — wyjechali: Nadzwyczajny Poseł i Pełnomocny Minister Cesarsko Ruski przy Dworze Austrjac:, Jenerał Adjutant J. C. M. Hr: *Sztakelberg*, do Wiednia; Jenerał Major inżynierji *Kwasznin Samarin*, do Płocka.

— W dniu 15 b. m., zmarła w 26tym roku życia, we wsi Wólka Domaszewska, Ludwika z Jabłońskich *Grosse*, Obywatelka Ziemska. W nieutulonym żalu pozostały Mąż wraz z czworgiem drobnych Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym, o godz: 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim odbyć się mające, po czem nastąpi przeniesienie zwłok. (16,950.)

— Wczoraj, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie ś. p. Sylwestra *Cynarska*. Stroskana Matka wraz z Siostrą i Braćmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, jutro, z Kościoła Śgo Krzyża, o godzinie 4ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (16,932)

— W Lublinie zakończyli życie: dnia 13go b. m., Józef Pękalski, b. Archiwista Magistratu miasta Lublina, Emeryt, lat 72; dnia 15go t. m. Jan Rechowicz, Kupiec, lat 32 i Aniela z Kuczyńskich *Barszczewska*, lat 36.

— Dnia 15go b. m., w Oborczyskach pod Poznaniem zakończyła życie Urszula Zarębska, przeszło 85 lat życia licząca.

— Ś. p. Franciszek Wilczek, młodszy Cenzor Wydziału Prassy Perjodycznej, o którego skonie wczoraj donieśliśmy, obdarzony był pięknym talentem gry na fortepjanie, niemniej na ten instrument i komponował. Utwory jego muzyczne, dawniej mianowicie, gdy jako niepośledni artysta trudnił się nauczycielstwem gry na fortepjanie, często ukazywały się na widok publiczny. Niektóre wymieniamy: Valse pour le pianoforte (Warszawa 1835 r.); takiż walc (1836); zbiór śpiewów Polskich z towarzyszeniem fortepjanu do poezji różnych autorów (1836). Dzieła te muzyczne jak i późniejszy „Scottisch“, ofiarowany Pannie Honorji Nowowiejskiej, wyszły w Warszawie; ostatnia kompozycja odbita była w litografji P. Kressego, a wydał ją P. Friedlein. Dalej przy Noworoczniku „Wianek“ na rok 1835, przez ś. p. Kaczanowskiego redagowanym, mieści się śpiewka, pod tyt: „Święto-Jańskie wianki“, do której ś. p. Franciszek Wilczek muzykę napisał.

W Lipsku także u Hofmeistra wyszły jego „cztery Caprices caractéristiques en forme de mazurkas" (op: 1). Ś. p. Wilczek od dawna w Warszawie zamieszkały, był rodem z Czech; niejednokrotnie jako utalentowany artysta brał udział w koncertach, tak u nas jak i za granicą. O ile nas pamięć nie myli, zmarły wprowadził także pewne ulepszenie w budowie pjanina, a wykonany według pomysłu jego ten instrument, znajdował się na Wystawie Przemysłowej, przed 20-tu kilku laty w salach Magistratu urządzonej.

— W ostatnim numerze „Kliniki", pisma lekarskiego, wydawanego w Warszawie pod redakcją Dra Dobieszewskiego czytamy: Dr Barry, lekarz z Viverois (Puy-de-Dôme) opisuje przypadek, w którym rok blizko nóż pozostawał w żołądku, bez sprowadzenia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Mężczyzna lat 58 liczący, zażądał w końcu Kwietnia 1865 rady P. B. Zdolności pacjenta tak były ograniczone, że mógł być uważany prawie za idjotę; nie był więc w stanie na żadne pytanie dać dostatecznej odpowiedzi. W kilka dni wyleczył go Dr B. i chory zajął się swą zwykłą czynnością i niedoświadczał żadnego zaburzenia w trawieniu tylko przy schylaniu się uczuwał ból w podżebrzu lewem. W Maju 1866 r. w punkcie bolesnym zaczął się rozwijać guz wielkości migdała i chory w Czerwcu udał się znowu do Dra B.; zaordynował mu kataplazmata, a gdy po powrocie do domu zaczęto mu je przykładać, spostrzeżono pewien punkt, jakby wypuklenie w tym guzie. W ówczas brat chorego, przypatrzywszy się temu, dostrzegł jakby obce ciało, zaledwie wystające i sprobował je wyciągnąć— w istocie wydobył coś ostrego i doszedł do długości 2 centimetrów, widząc że się na tem nie kończy, przeląkł się i wezwał P. B. Ten przybywszy zrobił cięcie poprzeczne i wydobył ostrze noża, dla wydobycia zaś rękojści musiał się uciec do cięcia prostopadłego do poprzedniego, rękojść bowiem rogowa napęczniała. Nóż ten pokryty był grubą warstwą soli wapiennych. Jakim sposobem ten nóż dostał się do żołądka pacjenta, dowiedzieć się nie mógł.

— Wczoraj w Resursie Obywatelskiej odbył się zapowiedziany Wieczór Muzyczny dla Członków tejże, oraz ich rodzin, który jak spodziewać się można było, przez dobór Artystów biorących w nim udział, sprawi wszystkim obecnym pożądaną przyjemność, i w istocie nie zawiedziono się, gdyż samo wystąpienie PP.: Dowiakowskiej, Kwiecińskiej; PP.: Filleborna, Koehlera, Kozieradzkiego, Kani, oraz harfistki Panny Pistor, których z prawdziwem przyjmowano zadowoleniem i okrywano oklaskami, uzupełniło uświetnienie tego wieczoru. Pan Filleborn piosnkę „Śmiej się", powtórzyć musiał na żądanie słuchaczów. Słowem wczorajszy Wieczór Muzyczny do nader przyjemnych koncertów zaliczony być może, za co należy się słuszna podzięka Komitetowi Resursy Obywatelskiej.—Osób było 800.

— Wczoraj na scenie Teatru Wielkiego, odbyła się próba opery Rossiniego „Otello", o której już wspominaliśmy. Rolę tytułową przedstawia Pan Corsi, rolę „Desdemony" Panna Artôt.

— Na scenie Teatru Rozmaitości ma być niezadługo wystawiona nowa komedja, z Francuzkiego tłómaczona, pod tyt: „Pan Guerin", niemniej wznowioną krotochwila, pod tyt: „Gra w komórki".

— „Baranek", Powiastka ofiarowana dobrym dzieciom, przez X. Kanonika Schmidta, z 2-ma rycinami kolorowanemi, wyszła nakładem Karola *Arensteina*, Xięgarza przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 400, wprost Kościoła Śgo Krzyża, i tamże jest do nabycia. Cena kop. 20.

— Oczekiwana czwarta i ostatnia sekcja wielkiej mappy Europpy, P. Gotza, jest już wykończoną, i za parę dni wyjdzie na widok publiczny.

— Do owocarni Pani Ewy Grzybowskiej (wprost Saskiego placu), nadszedł znaczny transport jabłek Tyrolskich. Tego roku są oneprześliczne i spore, a niektóre nawet wielkie. Owoc ten jest przysmakiem nielada, skoro na miejscu gdzie rośnie, trudno go dostać, tak go dla zagranicy kupcy Wiedeńscy wykupują, o czem korrespondent do naszego pisma z Meranu nadmieniał. Skład pomieniony przygotował także extrakty owocowe, do nalewek służyć mogące. Extrakty te już osłodzone, rozpuszczają się w spirytusie wodą dobranym.

— Donoszą nam z Kutna, iż w dniu 14 b. m. i r., pod stacją tamtejszą kolei żelaznej, przez otwarcie się drzwiczek od wagonu klassy czwartej, wypadło z pociągu kolejowego na plant dziecko, a za niem i ojciec tegoż dziecka, lecz tak szczęśliwie, że żadnej nie ponieśli szkody.

— (Art. nad.) Wyczytawszy w jednem z pism tutejszych ogłoszenie o nowo-otworzonym składzie Węgla Kamiennego i Drzewa A. Hipsch i Spółka, pospieszyłam zaopatrzyć się na zimę w tak konieczny artykuł, a przekonawszy się, że w składzie tym nabyty węgiel jest jak najlepszego gatunku, niezostawiający żadnych niedopalonych kawałów, i bardzo małą ilość popiołu, nadto miara rzetelna, polecam skład ten szczególnie tym, którzy nie znają się na węglach; tu bowiem jest tylko jeden i to doborowy gatunek. Co do drzewa zauważyłam, że sążnie rzetelnie poukładane i drzewo suche w gatunkach: sosnowe, olszowe i brzozowe, z którego, to jest ostatniego, kupiłam sążeń z zadowoleniem. Skład powyższy założony jest przy ulicy Twardej, Nr 1090D, niedochodząc ulicy Żelaznej.— *W. P.*

— W Sobotę, Karol Krzepienko, czeladnik młynarski, w Młynie Parowym pod Nr 695, przy ulicy Leszno pracujący, czyszcząc walec maszyny, schwytany został takowym, i uległ, skutkiem tego, złamaniu obu nóg i skaleczeniu prawej ręki; po udzieleniu mu pomocy na miejscu, odesłano go do Szpitala Ewangelickiego na kurację. (G. P.)

— Firma *Hollender D. Kuttner*, Krakowskie-Przedmieście, Nr 455, uprasza Szanownych Czytelników o zwrócenie swej uwagi na ogłoszenie jej Nowo-otwartego Składu świeżych towarów lnianych, które zamieszczone jest w dodatku do dzisiejszego *Kurjera Warszawskiego*, a w szczególności na świeżo nadesłane towary z fabryk, jako też Webę ponsową na wsypki, oraz szare płótno, perkale białe, i w rozmaitych gatunkach.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Julji i Zofji K. rs. 2, dla nieszczęśliwej rodziny *Róży*

ckich z trojgiem małoletnich dzieci, mieszkającej przy Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

— W Konstantynopolu umarła niedawno żona Sułtana Selima III (który był w r. 1789 wstąpił na tron). Zmarła miała około, czy też przeszło sto lat wieku. W dniu jej śmierci umarł także najmłodszy syn panującego Sułtana.

— Dnia 14go b. m, umarł Hamburgski Xięgarz i Nakładca, Juljusz *Campe*.

— Dziennik „Leman" pisze: „W tych dniach trzej zakonnicy z Góry Śgo Bernarda, dali nowy dowód poświęcenia i miłosierdzia względem osób znajdujących się w niebezpieczeństwie. Pewien podróżny wracał z Aoste z żoną i przewodnikami. Sądzili że przed nadejściem nocy zdążą do klasztoru, lecz niespodzianie zaskoczyła ich straszliwa burza; podróżni znaleźli się nagle otoczeni ciemnością, idąc o parę kroków od przepaści. Kobieta, przerażona rozlegającemi się wśród gór grzmotami, dostała zawrotu głowy i wpadła w otchłań. Przewodnicy pobiegli do klasztoru żądać pomocy. Trzej zakonnicy udali się natychmiast na miejsce wypadku, z jednym z owych wiernych towarzyszów, których instynkt jest tak nieoceniony w podobnych zdarzeniach. Zaledwie przybyli, pies rzucił się w wąwóz, gdzie wpadła nieszczęśliwa kobieta i zaraz ją odszukał. Zakonnicy wraz z przewodnikami, zeszli z niesłychaną trudnością i zdołali zanieść ofiarę do klasztoru. Rany jakie ta pani poniosła upadając, są bardzo ciężkie, jest jednak nadzieja, że jej życie zostanie ocalone.

— W nocy dnia 12go b. m., w pociągu towarowym na kolei Czerniowieckiej, między Chodorowem a Boryniczami, złamało się u jednego z wozów koło, w skutku czego wóz ten wyskoczył z szyn, a gdy pękł łańcuch, trzy wozy towarowe wiozące mączkę cukrową, zostały zgruchotane i cała droga zasypana cukrem. Z ludzi nikt nie doznał szkody.

— Telegram z South Shield donosi o okropnym wypadku w kopalni węgla Shank House pod Cramlinton (w Nourdhumberlandji). Woda wdarła się nagle do szybu i zatopiła dwustu ludzi, właśnie w chwili, gdy mieli być wyciągnięci w górę.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — „Korespondencja Anglo-Amerykańska" podaje następujące wiadomości z Nowego-Yorku, datowana 5go b. m.: Prezydent Johnson rozkazał, ażeby broń, zabrana Fenjanom przy wkraczaniu ich do Kanady, została im zwróconą. — Większość Rady Sędziowskiej kongresu oświadczyła się przeciw postawieniu Prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia. (Nordd. Allg. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 14 Listopada.* — P. Haussman, Prefekt dep. Sekwany, udał się do swej willi, pod Niceą. Nieobecność ta, głównie w obec szerzonych poprzednio pogłosek, daje tem większy powód do mniemania, że P. Haussman jest w niełasce u Cesarza. Osoby atoli dobrze poinformowane utrzymują, że jeżeli panuje jakie nieporozumienie, takowe istnieje jedynie pomiędzy P. Rouherem i Prefektem dep. Sekwany, i że sam Prefekt cieszy się po dawnemu zaufaniem Cesarza. Co się tyczy konferencji, zwłaszcza zaś miejsca zgromadzenia się takowej, obiegają jak najrozmaitsze pogłoski, które atoli są bezzasadne. Podług jednej wersji, Rosja i Anglja miały oświadczyć, że nie mają nic przeciw temu, ażeby konferencja odbywała się w Rzymie, podczas gdy podług innej wersji, Wielkie Mocarstwa miały zaproponować Paryż na miejsce zgromadzenia się konferencji. — Z liczby osob aresztowanych onegdaj, P. Accolas został niezwłocznie wypuszczony, lecz dziś aresztowano go znowu w chwili, gdy znajdował się on wraz ze swą żoną na spacerze. (Ind. Bel.)

Paryż, 15 Listop. — P. Peyrat, redaktor dziennika „Avenir national", za artykuł przeciw interwencji, ogłoszony w numerze tego pisma z 19go Października, skazany został na jeden miesiąc więzienia i na karę pieniężną w wysokości 1,000 fran. (Ind. Bel.)

TURCJA. — Zawieszenie broni, zawarte na wyspie Kandji, przedłużnoe zostało o 40 dni. — Pułkownik Koroneos zachorował i z tego powodu opuścił wyspę Kandję i udał się do Aten. — Omer-Pasza przybył z Kandji do Konstantynopola. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. *Florencja, 15 Listop.* — „Gazzetta uffiziale ogłasza dekret Królewski, mianujący Jenerała Cialdiniego wodzem wojsk we Włoszech środkowych. — „Nazione" powiada, że konferencja natrafia na wszelkie przeszkody. Papież zgadza się na wzięcie w niej udziału w takim jedynie razie, jeżeli prawa Stolicy Apostolskiej zostaną uznane. Powiadają, że sama tylko Hiszpanja popiera bezwarunkowo żądania postawione przez Dwór Rzymski. Panuje przekonanie, że Francja nie będzie nalegać na zgromadzenie się konferencji. (Nordd. Allg. Ztg.)

— W tych dniach umarł w Rzymie Kardynał Robert *Roberti*, tytułu N. P. ad Martyres, Sekretarz memorjałów, urodzony w San Giusto, w Marchiach, dnia 23 Grudnia 1788 r., mianowany Kardynałem 30 Września 1850 r.

Ostatnie Wiadomości.

Z Londynu donoszą, że Gabinet Angielski waha się w przedmiocie Konferencji do rozwiązania kwestji Rzymskiej. Anglja powołuje się głównie na to, że jej charakter kraju protestanckiego, uczyniłby położenie Reprezentanta Wielkiej Brytanji bardzo trudnem w łonie zgromadzenia, którego zadaniem ma być rozwiązanie kwestji, w której religja musi nieuniknienie wmięszać się do polityki. Anglja zwraca także uwagę na tę okoliczność, że jeżeli Stolica Apostolska nie będzie reprezentowaną na Konferencji, wszelkie decyzje, jakie na niej powzięte zostaną, nie będą mogły być narzucone Rzymowi, a zatem nie będą mieć żadnego rezultatu praktycznego.

„Corriere mercantile" oblicza na 20 miljonów franków kredyt dodatkowy, jakiego Włoski Minister wojny żądać będzie od Parlamentu dla pokrycia wszystkich wydatków do 31go Grudnia r. b., w przypuszczeniu naturalnie, że żaden nowy wypadek nie spowoduje większych jeszcze wydatków. — Tenże dziennik donosi, że Parlament Włoski zwołany zostanie na 5 ty Grudnia.

Depesza z Florencji z 16go b. m. donosi, że Król i Królowa Greccy przybyli do Wenecji, dokąd na

powitanie Ich Królewskich Mości udał się Xiążę Humbert.

Kongres Stanów Zjednoczonych zgromadzi się w przyszłym miesiącu. (Ind: Belge.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 18go Listopada. — W mowie tronowej przy otwarciu posiedzeń Izb powiedziano: Nowe wypadki obudziły życzenie Cesarza, otoczenia się radą i spółdziałaniem Izb. Nieokreślone obawy zaniepokoiły opinję publiczną w Europie, oraz zmniejszyły ruch przemysłowy i stosunki handlowe. Pomimo zapewnień ze strony Rządu Francuzkiego, którego postawa pokojowa nie ulegała nigdy zmianie, szerzone było przekonanie, że wszelka zmiana w wewnętrznym ustroju Niemiec, musi dać powód do zajścia. Ten stan niepewności nie może trwać dłużej. Należy przyjąć szczerze zmiany zaszłe z tamtej strony Renu i oświadczyć, że dopóki interesa Francji nie będą zagrożone, dopóty nie będzie się ona mięszać do zmian zaszłych na skutek życzenia ludności. Obawy te trudne są do zrozumienia w czasie, w którym Francja dała za pomocą Wystawy wzniosłe widowisko usposobień pojednawczych i pokojowych. Mowa wspomina o rezultatach Wystawy, i powiada, że te niezaprzeczone rękojmie zgody nie powinny przeszkadzać polepszeniu instytucji militarnych Francji i doskonaleniu organizacji wojskowej, broni i marynarki, oraz że zaproponowane będą Izbom zmiany w projekcie do prawa o poborze do wojska.

Mowa tronowa wspomina o najnowszej kwestji Rzymskiej, i oświadcza, że interwencja Francji nie ma w sobie nic nieprzyjaznego dla jedności i niepodległości Włoch. Konwencja Wrześniowa istnieć będzie dla Francji dopóty, dopóki nie zostanie zastąpioną przez inny akt między narodowy. Stosunki Włoch do Papieża i do Stolicy Apostolskiej, muszą być uregulowane za pomocą konferencji. Pojednawcze usposobienie Mocarstw w kwestji Wschodniej, pozbawione jest wszelkiego charakteru drażniącego. Cesarz może stwierdzić, że wszystkie Mocarstwa zgadzają się co do dwóch punktów: że całość Państwa Ottomańskiego powinna być utrzymana, i że los chrześcijan powinien być polepszony. Polityka przeto zagraniczna pozwala na poświęcenie wszystkich trosk ulepszeniom wewnętrznym. Mowa tronowa wspomina, że obawy wojny wywołały stagnację w handlu, oraz że w obec niedostatecznych zbiorów, wolność handlowa zapewnia dowóz zboża i zrównanie cen. Mowa tronowa tak się kończy: Izby przyjmą zakomunikowane im prawa, zdolne przyczynić się do wielkości i bogactwa kraju. Cesarz utrzyma wysoko i wytrwale władzę Rządu. Przeszkody lub nieusprawiedliwiony opór, nie zdołają zachwiać jego odwagę i wiarę w przyszłość.

— *Fraszka.* — Jeden z przyjaciół Fontenell'a, znalazłszy go w złym humorze, spytał: „Co ci jest?“ „Co mi jest?“ odrzekł Fontenelle; „oto mam lokaja, który mi tak źle usługuje, jak gdybym ich miał dwudziestu!“

Do dzisiejszego Nru „Kurjera Warszawskiego,“ dołącza się Tabella wygranych 4ej klassy 109 Loterji Klassycznej.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Łucja z Lammermooru.* — Jutro: Wodotryski zwane *Kalospintechromokrene.— Małżeństwo przy latarniach.— Divertissement Tancerskie.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Złoty młodzieniec.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Listopada 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr.			
Pół imperjały rosyjskie rs. 5 k. 95.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100,	77	33	77	—
Listy zast: 3 okresu, II. s, za rs. 100,	67	40	67	8
Listy likwidacjne za rs. 100 . . .	56	17	55	92
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1865,	116	50	—	—
„ „ „ z r. 1866,	109	—	108	50
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860,	77	75	77	25
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:;	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	52	50	51	75
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	80	50	80	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	79	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 163 1/3. Od Listów likwidacyjnych k. 187 7/8.

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 18 Listop. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 70 do rs: 10 kop. 35; żyta od rs: 6 kop: 82 do rs: 6 kop: 97; owsa od rs. 2 kop: 77 do rs: 2 kop: 93; gryki od rs: 4 kop: 80 do rs: 5 k: — kartofli od rs: 2 k: 25 do rs: 2 k. 40.

Okowity płacono dnia 18 Listopada za wiadro od rs: 4 k: 29 do rs: 4 k: 37; za garniec od rs: 1 k: 40 do rs: 1 k: 42.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Redaktor *S. Bogusławski.*